

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 97

Poznań, wtorek dnia 1 marca 1932

Rok XXVII

Nowelizacja ustawy inwalidzkiej

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu kończy projekt nowelizacji ustawy inwalidzkiej w kierunku zmiany systemu wymiaru rent i obniżenia dotychczasowych świadczeń. (w)

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem ma się ku końcowi.

Wynik narad, przeprowadzonych w niedzielę na G. Śląsku, i brak poparcia ze strony Śląska dla Zagłębia spowodowały załamanie się nastrojów i tendencje zlikwidowania strajku.

W poniedziałek w południe organizacja „Praca Polska” wydała odezwę, nawołującą do likwidacji strajku. We wtorek zbiera się na naradę Centralny Związek górniczy, ale wśród robotników istnieją tendencje ugodowe i zapowiada apatia. (w)

Nowy Zarząd Związku Dziennikarzy Polskich

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o Walnym Zjeździe Związku Dziennikarzy Polskich w Warszawie zaznaczyć należy, że członkami Zarządu Związku wybrani zostali red. Stanisław Czołnowski, Jan Gottlieb, Władysław Wasowicz, Hieronim Wierzyński, Henryk Wiese, Krawczyńska (Warszawa), dr. Flach, Feldman (Kraków), Rolle (Lwów), Bohdan Jarochoński, Czesław Kędziński (Poznań), Wasilewski (Pomorze), Szydłowski (Wilno), Godlewski (Gdańsk), Arnold (G. Śląsk), Gumkowski i Kołtoński (Łódź). (w)

Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów

Genewa, 29. 2. (PAT). Sekretarjowi Ligi Narodów zakomunikowany został skład delegacji polskiej na nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów.

Delegacja polska składać się będzie z min. Zaleskiego oraz min. Modzelewskiego. Zastępcami będą min. Szumlański, naczelnik Raczyński, radca Gwiazdowski oraz konsul Komarnicki. Ekspertem jest dr. Kulski.

Oświadczenie Hitlera

Londyn, 29. 2. (PAT). Hitler zwrócił się do korespondenta „Daily Express”, wyrażając pragnienie udzielenia mu wywiadu albowiem, jak się wyraził, niegodne zachowanie się władz niemieckich wobec jego dzienników uniemożliwia mu wyrażenie swoich poglądów we własnym kraju.

Hitler oświadczył co następuje: Jak najusilniej podkreślam, że, o ile ja i moja partja dojdzie do władzy, nie będzie to połączone z żadną szkodą dla dobrych stosunków Niemiec z zagranicznymi mocarstwami. Przeciwnie, jestem przekonany, że stosunki te ulegną poprawie. Rząd niemiecki wysłał za granicę sprawozdania, w których oświadcza, że wybór mojej osoby na stanowisko prezydenta popchnąłby Europę do wojny. Korzystam z tej sposobności, aby oświadczyć, że wybór mój na stanowisko prezydenta Rzeszy w żadnym razie nie oznaczałby zagrożenia pokoju. Chyba, że niektóre mocarstwa umyślnie pragną widzieć w moim wyborze jakąś groźbę lub niebezpieczeństwo.

Ratowanie deficytu kas chorych

czyli projekt nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). Tydzień polityczny rozpoczął się od posiedzenia Rady ministrów, które trwało w poniedziałek od godz. 9 do 14 a było poświęcone zagadnieniom ubezpieczeń społecznych. W wyniku długiej narady wydano krótki komunikat: „Rada ministrów uchwaliła projekt scalającej ustawy o ubezpieczeniach społecznych”.

W ciągu najbliższych dni zostanie zatem wniesiony do Sejmu projekt nowej ustawy, która ma być uchwalona jeszcze w ciągu tej sesji parlamentarnej. Projekt jest wielkim dziełem, obejmującym przeszło 160 stron pisma maszynowego, w którym mieści się 315 artykułów nowej ustawy. Istota przedłożenia polega na scaleniu wszystkich świadczeń socjalnych i rozszerzeniu ich na ubezpieczenia robotników na starość przy usiłowaniu utrzymania dotychczasowych stawek socjalnych, ale za to przy pewnym obniżeniu świadczeń. Zresztą bliższe szczegóły nie są jeszcze znane. Komisje międzyministerjalne wykończają projekt według wskazówek, ustalonych przez Radę ministrów.

Projekt proponuje zniesienie istniejących i działających samodzielnie zakładów: Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, ubezpieczeń od wypadków oraz kas chorych i zjednoczenie ich w jedną instytucję, która nosiłaby nazwę Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Do prerogatyw tego zakładu byłoby włączone również ubezpieczenie robotników na starość a wyłączone ubezpieczenie robotników rolnych na starość. Ubezpieczenie robotnicze działałoby po 35 latach. Składki na rzecz kas chorych miałyby być zmniejszone a zniżka tych składek przechodziłaby na potrzeby ubezpieczenia robotników. W praktyce projekt prowadziłby do ratowania kas chorych, znajdujących się obecnie w ciężkich warunkach finansowych. Urlopy robotnicze zmniejszono o połowę, tj. do tygodnia zamiast dotychczasowych 2 tygodni. Tydzień pracy wynosiłby 48 godzin, a dopłaty za godziny nadliczbowe byłyby zredukowane o 50 procent.

Ustawa miałaby obowiązywać od 1 kwietnia. (w)

Od B. B. do komunizmu!

Sensacyjne wystąpienie niedawnego jeszcze „sanatora” Boguszeńskiego na wczorajszym posiedzeniu Senatu

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). W poniedziałek rozpoczęły się obrady budżetowe Senatu. Obrady te zawsze były nacechowane tonem wersalskim, tak też było i obecnie.

Po wstępie prezesa komisji senatora Popławskiego, referat generalny wygłosił sen. Szarski, a minister Piłsudski polemizował w sprawie drobnych zarzutów i za taki drobny zarzut uważał m. in. budżet deficytowy. Senator Głabiński wygłosił wielkie przemówienie, które będzie ogłoszone w całości na łamach „Kurjera”.

Senator Dąbski (B. B.) wyraził przekonanie, że nie tylko nasze pokolenie ale i kilka generacji następnych będzie musiało ponieść wielkie świadczenia na rzecz państwa.

Senator Marchlewski (Klub Ludowy) wypowiedział się w obronie autonomii uniwersyteckiej a następnie wykazywał, że dyktatury nie są w stanie dać ludności zadowolenia.

Sen. Kopczyński (P. P. S.) wskazywał, że szary człowiek, który jest podstawą społeczeństwa, popadł dzisiaj w całkowitą apatię i uległ obojętności nawet w stosunku do państwa.

Ukraińcy Makuch i Mastoch wypowiedzieli mowy opozycyjne.

Bardzo jaskrawe było wystąpienie sen. Panta (Niem.), który z wielką agresywnością mówił, że zanim rząd domagać się będzie lojalności od mniejszości narodowych wobec państwa, sam

powinien przede wszystkim wykazać jak spełnia swe zobowiązania, zaciągnięte w traktatach międzynarodowych wobec mniejszości narodowych.

Najbardziej sensacyjnym incydentem było wystąpienie sen. Boguszeńskiego. Należał on do niedawna do zimy — do klubu rządowego i w pracach jego zawsze brał bardzo czynny udział, tak jak i czynnie uczestniczył w zamachu majowym. W zimie opuścił B. B. O powodach wystąpienia nikomu nie mówił. Mowa jego w Senacie była tedy pierwszym jego przemówieniem. W mowie tej zaczął się on tłumaczyć, iż łudził się, że rządy „sanacyjne” dadzą możliwość rozwoju dobrobytu oraz wolność chłopu i robotnikowi, poczem zaczął uderzać w ton wyraźnej frazeologii komunistycznej. Gdy mówił o więzieniach i ustosunkowaniu się do więźniów, marszałek przywołał go dwukrotnie do porządku aż wreszcie, gdy Boguszeński zaczął mówić o rzekomych przygotowaniach zbrojnych Polski do napadu, marszałek pozbawił go głosu. A więc typowo bolszewicki tenor przemówienia. Od B. B. do komunizmu, co za ewolucja! To był najklasyczniejszy incydent. Po raz pierwszy w dziejach Senatu marszałek odebrał głos mówcy. Po raz pierwszy też usłyszeliśmy głos komunistyczny pod firmą senatora, nienależącego do żadnej grupy, a do wczoraj jeszcze gorliwego członka stronnictwa rządowego (w)

Przewrót w Finlandji

Lappowcy domagają się dymisji rządu i rozwiązania wszystkich socjalistycznych stowarzyszeń i związków

Helsingfors, 29. 2. (PAT.) — Miejscowość Maendaela została opuszczona przez 3 tysięczny oddział uzbrojonych lappowców. W miejscowości Haemeenlinna odbył się wielki wiec lappowców oraz zebranie przywódców tego ruchu. Ruch ten ma na celu zmuszenie rządu do dymisji oraz rozwiązanie wszystkich socjalistycznych stowarzyszeń i związków. Żadnych starć nie było.

Wojsko pozostaje nadal wierne rządowi. Władze podjęły środki ochronne na szeroką skalę. Jest możliwe ogłoszenie stanu wzmocnionej ochrony.

Helsingfors, 29. 2. (PAT.) Na zebraniu przywódców lappowców w Haemeenlinna postanowiono udzielić poparcia oddziałom lappowców, zebranym w Maendaela.

Wysłane zostały depesze do rządu, domagające się jego dymisji.

Helsinki, 29. 2. (Tel. wł.). Rząd fiński zarządził dziś ścisłą cenzurę wszystkich pism, rozmów telefonicznych, telegramów i publikacji radiowych.

Znamienny artykuł

Bukareszt, 29. 2. (PAT). Właściciel dziennika „Cuventul” p. Jonescu, jeden z bliskich zaufanych króla, zamieszka w dzienniku swoim artykuł wstępny, w którym rozważa program polityki rumuńskiej i dochodzi do wniosku, że winna się ona oprzeć o Polskę, państwa naddunajskie i bałkańskie i utworzyć wspólny silny blok o jednolitej strukturze gospodarczej i analogicznych obronnych celach politycznych.

Wielkie manewry floty amerykańskiej

Londyn, 29. 2. (Tel. wł.). Z Waszyngtonu donoszą:

Departament marynarki wydał wielkośći statków wojennych rozkaz udania się na wody Oceanu Spokojnego. Będzie to największa mobilizacja floty amerykańskiej na Pacyfiku od r. 1919.

Urzędowo stwierdza się, że marynarka amerykańska ma przeprowadzić wielkie manewry na Oceanie Spokojnym, przyczem flota niebieska będzie miała za zadanie sforsować kilka punktów przybrzeżnych, aby przeprowadzić lądowanie wojska, podczas gdy flota czarna ma do tego nie dopuścić.

Żebracy mieszkaniowi

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 29 lutego.

W śródmieściu, przy wejściu do t. zw. „lepszych” kamienic wisi groźny napis ostrzegawczy: „Żebrakom i domokrażcom wstęp wzbroniony”.

Panowie dozorczy surowo pilnują przestrzegania tego przepisu. Plagę żebraków mieszkaniowych znają zatem głównie mieszkańcy peryferji a — przede wszystkim — kolonij i osiedli. Domy są tam budowane inaczej, nowocześnie. Na podwórzu zwykle wejść można od paru ulic, albo jakoś dostać się ogródkami. Któżby upiłował, zwłaszcza, że i żebrak mieszkaniowy różni się wyglądem od swego kolegi ulicznego, a już zupełnie nie jest podobny do żebraka kościelnego. Aby dojść do urzędu żebraka kościelnego trzeba przede wszystkim przejść pewną granicę wieku. Pod kościołem wprost nie do pomyslenia jest młody człowiek, legitymujący się jako bezrobotny, albo nawet kobieta z dzieckiem. Miejsce ich jest gdzieindziej. Pod kościołem obowiązują siwe włosy i pomarszczona twarz; poza to dobre jest, ale niekonieczne zresztą, kalectwo.

Wywiad z takim weteranem byłby ciekawy. Od czego zaczął? Może, jeszcze będąc młodym chłopcem, pytał przechodniów na ulicy, czy daleko stąd na cmentarz. A potem płakał, bo okazywało się, że daleko, a on nie miał na tramwaj. I tak od jednego, drugiego, trzeciego... Wkońcu, gdyby chciał, mógłby już jechać nie tramwajem, lecz samochodem. Zależnie od dzielnicy, w której operował, pytał zawsze o ulicę najbardziej odległą.

Żebracy mieszkaniowi przeważnie nie są zawodowcami. To znaczy, nie zaczęli od dziecka a jest wśród nich także i prawdziwa, nieklamana nędza, którą tylko głód zmusił do chodzenia po mieszkaniach. Łatwość jednak, z jaką zdobywa się kilka złotych dziennie (nie każdy przecież zatrza-

śnie drzwi przed nosem!), sprawia, że zapewne z czasem staną się zawodowcami, niezdolnymi już do pracy.

Dzwonek.

— Kto tam?

Za drzwiami niewyraźne, jękiwe, mrużenie. „Trzy dni nie jadłem, nie mam się w co ubrać...” Dobrym sprawdzianem nędzy jest proponowanie zbrakowi jedzenia. Czasem przyjmuję kawał chleba z masłem i — porzucił zaraz pod ścianką. Nie wypada odmówić, a nie oplat się nieść.

— Może laskawie państwo pozwolą cośkolwiek na pogrzeb dla żony... Zaświadczenie z parafii mam...

W ręku wymięty i zatłuszczony świstek, samym wyglądem odbierający chęć zajrzenia do niego.

— A kiedy żona umarła?

— Omgdaj, proszę laskawych państwa, i dotąd nie pochowana. Oglądam zaświadczenie. Data — 1929 rok.

— Jaki? To już trzeci rok leży nie pochowana?

— A bo to proszę łaski, pierwsza żona była, a teraz druga.

Podejrzany Sinobrody odchodzi z kwitkiem i groźbą, że się da znać do parafii. Wkrótce zmienia go inny.

— Bezrobotny jestem. Może jest co ze starego ubrania, zimno mi...

Bezrobotny wygląda wcale nieźle — rumiany, ogolony, w przyzwoitej je-sionce.

— Niema w domu męskiego ubrania.

— To ja i damskie wezmę, mam żonę.

Od czasu do czasu zjawia się ktoś, potrzebujący na bilet kolejowy do domu (Zawsze na daleki dystans: Lwów, Wilno, Łuck). Od czasu do czasu ktoś świeżo wypuszczony ze szpitala. I tak sunie codziennie procesja — przeciętnie po dziesięć osób. Dzwonią, stukają, dobijają się natarczywie i wytrwale. Walczyć z nimi nie można.

Z pewnością są między nimi tacy, którzy naprawdę wyszli ze szpitala, i naprawdę bezdomni, bezrobotni i głodni. Ale — jak ich odróżnić, jak wyłowić z powodzi kłamstwa rzadką prawdę?

Pewnego razu zdarzył się taki wypadek, że do drzwi zadzwonił człowiek stary, zmarnieły, w lachmanach. Ów człowiek nie chciał pieniędzy. Trząsł się z zimna, ale odmawiał jedzenia.

— Chciałbym się umyć w ciepłej wodzie — powiedział błagalnie. — W zimnej nie mogę, bo mam odmrożone ręce i jestem bardzo brudny. Do łazienki mnie w lachmanach nie wpuszczają.

Dostał wiadro ciepłej wody, mydło i szczotkę, umył się w sieni. Dziękował, jak za łaskę. Z ceregielami wypił herbatę. Rzadki okaz kultury!

A potem znowu dzwonił:

— Żona chora, czworo dzieci w domu...

— Całe mienie straciłem w pożarze...

— Wczoraj wypuścili ze szpitala...

I tak dalej, monotennie, jak pacierzki różańca, codziennie samo. Jeżeli, przypościmy, liczyć dziesięciu na dzień po 20 groszy, to dziennie wyniesie 2 zł a miesięcznie 60!

Strach pomyśleć!

H. Nał.

Krwawe walki pod Szanghajem

Ultimatum japońskich władz wojskowych — Siły morskie poszczególnych państw w porcie w Szanghaju

Szanghaj, 29. 2. (PAT). Japończycy atakowali dziś trzykrotnie Cza-Pei lecz wszystkie te ataki zostały odparte przez Chińczyków.

Walki były bardzo krwawe. Ilość zabitych i rannych z obu stron nie jest jeszcze ustalona.

Szanghaj, 29. 2. (PAT). Według półurzędowych doniesień japońskich, batalion piechoty japońskiej oraz oddział marynarki zdołały po przeprowadzeniu ataku posunąć się naprzód w płn. części Cza-Pei.

Szanghaj, 29. 2. (PAT). Japońskie władze wojskowe doręczyły popołudniu burmistrzowi miasta ultimatum, oświadczające, że, o ile wojska chińskie, stojące wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Hong Czu i Szanghaj — Nankin, nie zaprzestaną akcji wojennej, to od 2 marca Japończycy rozpoczną bombardowanie i zniszczą całkowicie linię kolejową między Szanghajem a Su Czu oraz między Szanghajem a Ka-Szing, t. j. no przestrzeni około 50 mil z każdej strony. Wykonanie pogróżek japońskich pociągnęłoby za sobą ofiary w ludziach i wielkie zniszczenie wzdłuż wymienionych linii kolejowych.

Pośrednictwo admirała Kelly'ego

Szanghaj, 29. 2. (PAT). Informują tu, że spotkanie przedstawicieli chińskich i japońskich, zwołane przez adm. Kelly'ego, nie doprowadziło do konkretnych wyników, ponieważ Japończycy nie są skłonni wycofać żądań, dotyczących wycofania wojsk chińskich i zniszczenia fortów Pao-Czan i Woo-Sung.

Zywią tu jednak nadzieję, że bezpośrednie narady zostaną niebawem podjęte.

Tokio, 29. 2. (PAT.) Koła oficjalne dają do zrozumienia, że Japonia

Koncentracja wojsk bolszewickich na Dalekim Wschodzie

Tokio, 29. 2. (PAT.) Konsul japoński we Władywostoku donosi, że w okolicach tego miasta zgromadzone około 2 korpusów czerwonej armii a 100 tys. żołnierzy znajduje się w rejonie Ussuri. Konsul oświadczył, że na podstawie wiadomości ze źródeł wiarygodnych ustalił, że wojska rosyjskie przybywają z Rosji europejskiej do okolic Władywostoku już od grudnia, przyczem stale dowożona jest broń i

Na froncie Sza - Pei i Kiang Wan toczą się gwałtowne walki.

Charbin, 29. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem 3.000 żołnierzy chińskich zaatakowało Ming-Gu-Ta, przyczem ograbowało pewną ilość domów, należących do Japończyków i Koreańczyków.

Wobec tego, że Sowiety upoważniły Japonię do posługiwania się pewnym odcinkiem kolei wschodnio - chińskiej, wojska japońskie udały się tą koleją niezwłocznie na miejsce zajścia.

Paryż, 29. 2. (PAT). Według ogłoszonych danych dziś przez prasę francuską, siły morskie poszczególnych państw w porcie w Szanghaju są następujące:

Francja posiada tam 1 krążownik i 1 kanonierkę, Włochy 2 krążowniki, St. Zjedn. 11 krążowników, 11 kontrtorpedowców i 1 okręt transportowy. W Brytanii 3 krążowniki i 2 kontrtorpedowce. Japonia 8 krążowników, 3 awiomatki, 1 kanonierkę i 23 kontrtorpedowców.

Nankin, 29. 2. (PAT). Komisja spr. zagr. narodowego rządu chińskiego zdecydowała wznowić stosunki z Rosyjską, przerwane od roku 1929.

skłonna jest działać zgodnie z mocarstwami w celu uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego zapomocą odbytej na miejscu konferencji.

Prawdopodobnie Japończycy zgodzą się, aby spokój i porządek w pasie neutralnym utrzymywany był przez wojska cudzoziemskie po wycofaniu się Chińczyków, natomiast będą obstawali, aby usunięcie wojsk chińskich miało miejsce przed konferencją, która będzie musiała ogłosić się do zagadnienia Szanghaju, nie omawiając sprawy Mandżurji.

amunicja oraz budowane są nowe forty. Fabryka jodu w pobliżu Zatoki Olgi zamieniona została na fabrykę gazów trujących. Ochotnicy komunistyczni obsadzili kolej na terenie Ussuri.

Nie komentując tych faktów, konsul oświadcza, że prędzej czy później uważa konflikt rosyjsko-japoński za nieunikniony.

Dokoła sprawy Dunikowskiego

Paryż, 29. 2. (PAT). Według wiadomości półurzędowych, maszyna Dunikowskiego, która znajdowała się dotychczas w depozycie sądowym dep. Sekwany w dniu wczorajszym przywieziona została do szkoły centralnej w Paryżu. Po zdjęciu pieczęci przez komisarza policji maszyna wydobyta bę-

dzie w obecności Dunikowskiego i jego adwokatów.

Doświadczenia rozpoczną się dopiero po zmontowaniu maszyny przez Dunikowskiego.

Paryż, 29. 2. (PAT). W związku z komunikatem półurzędowym w sprawie przewiezienia maszyny Dunikowskiego do szkoły centralnej współpracownik „Excelsiora” zwrócił się do jednego z obrońców dr. Klotza.

Najsmutniejsza w tej sprawie — mó-

wi adwokat — jest powolność postępowania rzeczoznawców. Od dnia 10. lutego, t. j. od daty zgłoszenia wniosku o wypuszczenie na wolność, nie wydano dotychczas orzeczenia. Jest to poprostu nieprawdopodobne, gdyż procedura ma znacznie szybsze tempo, zwłaszcza jeśli wniosek o wypuszczenie na wolność uzasadniony jest złym stanem zdrowia. Jutro — powiedział dr. Klotz — udaję się w tej sprawie do sądu śledczego. Nie odważyłbym się przypuszczać, że chodzi tu o tych czy innych względów o umyślne przewlekanie sprawy. Rzeczoznawcy początkowo nie pragnęli znać tajemnicy wynalazku Dunikowskiego; obecnie zmienili swoje stanowisko i domagają się szczegółowych wyjaśnień. Jest to sprawa bardzo ważna dla mojego klienta. Dotychczas nie powziął on w tej sprawie żadnej decyzji.

Bojkot elektryczności w Kielcach

Kielce, 29. 2. (PAT). Stosownie do uchwały wczorajszego wieczu w sprawie obniżenia ceny prądu elektrycznego w dniu dzisiejszym rozpoczął się bojkot elektrowni w Kielcach.

Wystawy, sklepy oraz cukiernie i restauracje oświetlane są lampami natłowem i świecami. Mieszkania prywatne częściowo oświetlane są elektrycznością.

Wstrząsy podziemne pod Bytomiem

Berlin, 29. 2. (PAT). W okolicy Bytomia daly dziś rano odczuć wstrząsy podziemne trwające kilka sekund. Jeden z górników, zatrudniony w kopalni „Karsten Centrum”, został przytem ranny odłamkami węgla.

Wstrząsy te wywołały panikę, podczas której rozeszła się pogłoska o nowej katastrofie w wyżej wymienionej kopalni.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

Paryż, 29. 2. (PAT). Na linii Francja — Ameryka Płd. wydarzył się poważny wypadek.

Mianowicie w sobotę w nocy wystartował z Buenos Aires samolot francuski, którego załoga składała się z 2 pilotów, 1 radiotelegrafisty oraz 1 pasażera. Podczas lotu nad morzem powstała silna burza, w czasie której samolot zaginał. Według przypuszczeń aparat wpadł do morza.

Pożar w przytułku

Sztokholm, 29. 2. (PAT). Ubiegłej nocy wybuchł pożar w przytułku dla starców w Swardjoe.

W płomieniach znalazło śmierć 12 starców, w tej liczbie 5 kobiet.

ARKADY FIEDLER

WŚRÓD KOROADÓW NAD IVAHY

ILUSTROWANA
POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

14)

Podobne wrzenie powstało wśród Koroadów nad Ivahy. Ośrodkiem jego było toldo nad Marequinha i toldo Gaviovera. Tamże wypłynęło dwóch młodych indjan, którzy w proroczych wizjach przepowiadali Koroadom zwycięstwo nad białymi i zagrzewali ich do czynnej walki, idąc tem na ręce zamyślowi coronela Paulina. Szybko dojrzewał owoc, wszczepiony przez wojowniczego wodza do duszy Koroadów. Wówczas nagle zmarł Paulino w zagadkowy sposób. Lecz śmierć wodza już nie zatrzymała poruszanej lawiny. Zwolennicy jego zemścili się na drugim wodzu, ugodowym Pinheirze i zamordowali go, by im nie stał w drodze, a następnie poprowadzili wszystkich okolicznych Koroadów na Pitangę.

W Pitandze wdarli się do kościoła i zaczęli wyprawiać harmider, zabijając kilku białych przybyłych dla ich uspokojenia. Tak się rozpoczęło powstanie Koroadów na Pitandze, szalone, bezmyślne przedsięwzięcie kiego uzbójczych indjan. Bunt w zarodku nosił znamiona klęski. Zaskoczeni osadnicy zrazu ratowali się ucieczką w stronę

Guarapuary i Campo de Morrao, nie ścigani przez nikogo. Tam pociągając się zorganizowali i niebawem wrócili w sile do trzystu dobrze uzbrojonych chłopów. Tymczasem indjanie ochłonięszy, zadowolili się rabunkiem Pitangi i wracali do lasów. Nad rzeką Berboletta dopędzili ich biali i urządzili istną rzeź, w której ledwie połowa ocalała ucieczką. Nie szczędzili przytem kobiet ni dzieci, chcąc wytepić plemię i tym sposobem raz na zawsze zatłwić sprawę ziemi. Działo się to w roku 1924.

Przez lasy i rzekę Ivahy dotarli do kolonii Candido de Abreu fantastyczne wieści o powstaniu i rzekomym zwycięstwie Koroadów i o tem, że indjanie zbliżają się z zamiarem napaści na kolonję. Wówczas to Pazio został wysłany na wywiad i spotkał resztki ocalałych indjan nad rzeką Ivahy, pogrążonych w rozpacz i niezdolnych do żadnego odruchu. Byli złamani klęską.

Teraz, po pogromie, było oczywiście znacznie mniej indjan, więc rząd mógł przyznać więcej terluu białym osadnikom, a Koroadom mocno okroić ziemię.

Od tego czasu nastał względny spokój. Koroadzi leczą poniesione rany, dumając o dawnych czasach. Rząd pozornie ich oblaśkawił, kazał im ubrać się w odzież białych i sprawuje rodzaj protekcji za pośrednictwem tak zwanych dyrektorów indjan, białych urzędników państwowych, czuwających nad nimi. Wszystko do czasu. Nastanie bowiem dzień i to może niezbyt odległy,

kiedy wybije ich ostatnia godzina. Wtedy biali wytepią resztki Koroadów nad Ivahy i zagarną ich ziemię.

— A czy Koroadzi nie mogą pójść dalej na zachód, gdzie tyle jest lasów nad Ivahy dosłownie niezamieszkałych? — pytam Pazio, gdy milczy przez dłuższą chwilę.

— Mogą, ale nie pójda. Wolą tutaj zginąć. Tam tak czy owak dogonią ich biali za dziesięć lub dwanaście lat i sytuacja będzie ta sama.

— A Tiburcio, jaką w tem wszystkim odgrywa rolę?

— Otóż właśnie! Tiburcio był najbliższym przyjacielem Paulina. Paulino dał mu za żonę swoją córkę, która pan dzisiaj widział i dał mu nietylko to. Wpół mu myśl walki o wolność, walki nieubłaganej do ostatniego tchu. a na lożu śmierci musiał mu Tiburcio zaprzysiądź, że będzie wierny jego zasadom i że zdobędzie zwycięstwo — lub ponieś śmierć. Tiburcio był jednym z pierwszych, którzy prowadzili na Pitangę. Nie udało się. Tiburcio, wierny przyrzeczeniu, powtórzył szaleństwo przy sposobności i poprowadził drugi raz, wtedy właśnie, gdy wybije ich godzina. Stanie się to za rok, za dwa lata, a może za miesiąc.

Pazio zamilkł na dobre. Przeciaga się, ziewa głośno i odwraca się na drugi bok. Chęć dowiedzieć się bliższych szczegółów o ciekawym indjaninie, bądź co bądź niesamowitym towarzyszu, z którym oto wypada nam nocować w sąsiedztwie o ścianę, więc pytam Pazio.

— A nuż zechce mu się rozpocząć

dzis lub jutro i nas napaść na pierwszy ogień?

Niestety Pazio na to pytanie nie odpowiada. A właściwie odpowiada aż nazbyt wymownie: zasnąwszy, zaczyna chrapać jak litewski niedźwiedź. Przechylam się nad nim i widzę jego pocztwa, szeroką twarz słowiańską, ujętą głębokim, spokojnym snem.

Wobec tego przykrywam się płachtą namiotową i zasypiam również, ale z nim zasypiam, stwierdzam, że Pazio miał słusność: będzie jutro niepogoda. Naokoło księżyca powstaje mglisty krag, taki sam, jaki u nas w Polsce niechybnie zapowiada deszcz.

XIV.

Rano napadają nas chmury maleńkich jak maczek moskitów, boleśnie kłujących i budzą nas ze snu w dość niemiły sposób. Niebo jest obleczone szaremi chmurami. Deszcz jeszcze nie pada, ale wisi w powietrzu. Jesteśmy niezdecydowani, czy iść na polowanie czy nie iść. Siedzimy przy ognisku, zjadamy Bolkowe śniadanie i bijemy po obnażonych łydkach natrętne moskity.

W otworze ranszy pojawia się Tiburcio. Powiada „boa dia” i siada przy naszym ognisku. Na dowód życzliwości przynosi kuję z szmaronem. Wszyscy po kolei pijemy z rozkosza orzeźwiający napój. Jako gospodarz przy ognisku skrzęcam papierosa i czestuję nim Tiburcia, czyniąc zadość uświęconej zwyczajem formie gościnności. Na grzeczność odwzajemniam się grzecznością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 1 marca 1932.

Słońce: wschód 6.40 — zachód 17.31 —
długość dnia 10 godzin 52 min.
Księżyc: wschód 4.12 — zachód 10.20 —
po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Albin — jutro Helena.
Kal. słow.: Budziszlaw — jutro Radosław.

Zebrania

Dziś o 18 Tow. Przyrodników im. Kopernika — drugie posiedzenie naukowe w zakładzie fizycznym Coll. Minus:
o 19 Tow. Przemysłowców (Winiary), w lokalu zebrani;
o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda), u p. Zawadki, G. Wilda 75;
o 19 Grono Techników Mierniczych, u p. Jarońskiej, ul. Masztalarska 8a;
o 19.30 Kolo Tow. Rekodziełników, w lokalu Nowy Rynek 4;
o 19.30 Kolo Absolwentek II szkoły wydziałowej, w auli ul. Kręta;
o 20 Tow. Wiośl. „Tryton”, w piwnicy ratuszowej;
o 20 Tow. Przem. „Jedność” pod wezw. Św. Antoniego, w „Ulu”, ulica Ślusarska 6.
o 20 Stronnictwo Narodowe (Śródmieście), w lokalu na Św. Marcynie 63;
o 20 K. S. „Olimpia”, w Domu Rzemieślniczym.
Jutro o 19 Tow. Św. Władysława (Wilda), u p. Głotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Król. Jadwigi;
o 19 Zw. Niższych Funkcj. Państw i Samorz. Kolo Pozn. — walne zebranie u p. Jezierskiej, ul. Wroniecka;
o 19 Kolo Absolwentek V szkoły wydz. w auli;
o 19.30 Tow. Powstańców i Wojaków (Śródmieście), u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;
o 1930 Chór Marjański, w sali ks. ks. Salezjanów, ul. Wroniecka;
o 20 Męski Chór Seraficki, w sali OO. Franciszkanów.
o 20 Zw. Zaw. Automobilistów Rz. P., u p. Borysiaka, ul. Sew. Mielżyńskiego 25.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41 — Apteka Św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka Św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.
Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96 — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22 — Apteka „Pod Opactwem”, ul. Dąbrowskiego 76.
Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, narożnik ul. Niegolewskich.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Leżarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, Św. Marcina nr 59. I ptr. udziela porad bezpłatnie. — Kobiety: w poniedziałki od godziny 17—18; mężczyźni: we wtorki od godziny 17—18.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Jadwigi z Gromadzińskich Knaściekiej o godz. 15 ul. Marsz. Focha nr. 95.

Teatr Polski

Dziś — „Rozwód”.

Teatr Nowy

Dziś — „Ten, którego biją po twarzy” — Występ Stępowskiego i Węgierki.

TEATR NARODOWY

Dziś — o godz. 16 „Czerwony Kapturek” (Premjera).

Aresztowanie podpalaczy

Toruń, 29. 2. (PAT). W czerwcu 1927 roku powstał w zagrodzie rolnika Finstera w Brusach, pow. chojnickiego, pożar, który przeniósł się następnie na sąsiednie zagrody 11-u innych rolników, wskutek czego spaliły się różne zabudowania gospodarcze. Przeprowadzone wówczas dochodzenia nie ujawniły istotnej przyczyny pożaru, mimo że istniało podejrzenie zbrodnicygo podpalenia z chęcią zysku assekuracyjnego. Obecnie w związku z prowadzoną akcją przeciwpożarową w powiecie chojnickim ujawniono szereg nowych okoliczności, wskazujących na to, że pożar ten powstał istotnie wskutek podpalenia przez Kantrzonkę Franciszka i synów jego Franciszka, Bolesława i Teofila oraz robotnika Jakubowskiego Jana, który do współudziału w podpaleniu został namówiony. Wszyscy wyżej wymienieni zostali aresztowani i oddawieni do dyspozycji sądu okręgowego w Chojnicach.

Zapisy na członków wspierających T. C. L. przyjmują wszystkie redakcje miejscowych pism. Biura Zarządu T. C. L. znajdują się przy ul. Ratajczaka 16, tel. 10-50, gdzie przyjmuje się zapisy na członków.

Plan przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie

Przebieg wczorajszych obrad Rady Ligi Narodów

Genewa, 29. 2. (PAT). O godz. 18 zebrała się Rada Ligi pod przewodnictwem Boncoura na posiedzenie publiczne.

Reprezentant W. Brytanji Simon zakomunikował Radzie informacje, które otrzymał od swego rządu. Informacje te dotyczyły spotkania, jakie z inicjatywy angielskiego adm. Kelly'ego miało miejsce w Szanghaju pomiędzy reprezentantami Japonji i Chin.

Przewodniczący Rady Boncour przedstawił plan przywrócenia pokoju, podkreślając, że konieczne jest przyjęcie go przez obie strony, jak również współpraca na miejscu innych zainteresowanych mocarstw.

Proponowany plan jest następujący:
1) Natychmiastowe ukonstytuowanie się w Szanghaju konferencji międzynarodowej, złożonej z delegatów rządu chińskiego i japońskiego oraz reprezentantów innych zainteresowanych mo-

py wycofania wojsk. W 1-szym wojska chińskie wycofane zostaną do miejscowości Chen-Yu a wojska japońskie do miejsca koncesji międzynarodowej, w 2-gim etapie wojska chińskie zostaną wycofane do miejscowości Nan-Siang a wojska japońskie na okręty. Wycofanie wojsk będzie kontrolowane przez czynniki międzynarodowe. Rząd chiński uważa te propozycje za możliwe do przyjęcia. Delegat chiński proponuje ponadto swemu rządowi przyjęcie planu, zaproponowanego przez Boncoura.

Boncour zakończył posiedzenie i wyraził nadzieję, że nadzwyczajne zgromadzenie Ligi zbierze się pod pomyślniejszymi auspicjami, aniżeli te, których można się było spodziewać.

Genewa, 29. 2. (PAT). Poseł Stanów Zjednoczonych w Bernie Wilson wystosował dziś wieczorem do sekretarjatu gen. Ligi w związku z propozycją konferencji międzynarodowej w Szanghaju list z oświadczeniem, że rząd Stanów Zjednoczonych rad jest przyłączyć się do tego wysiłku nad przywróceniem pokoju. Rząd Stanów Zjednoczonych poleci swojemu przedstawicielowi w Szanghaju, aby w razie, gdyby plan ten został przyjęty również przez rządy chiński i japoński, współpracował z przedstawicielami innych mocarstw.

Pogrzeb zasłużonej Polki

Przy licznych udziałach obywatelstwa naszego miasta odbył się wczoraj pogrzeb zasłużonej Polki, śp. Klary z Mayów Paczkowskiej.

W domu żałoby przy ul. Podgórznej nr. 10 w imieniu narodowych organizacji kobiecych i współtowarzyszek pracy przemówiła nad trumną p. dr. Rydlewska, żegnając Zmarłą w następujących serdecznych słowach:

„Smutny przypadek mi dziś w udziale obowiązek pożegnania śp. Zmarłej imieniem towarzyszek pracy na niwie ojczyzny. Młodsze pokolenie mało, albo wcale nawet nie znało śp. Klary Paczkowskiej. Za to my, grono jej licznych współpracownic i towarzyszek, wiemy, czym przez dziesiątki lat niewoli była Zmarła, jak pracowała żarliwie, by do wskrzeszenia i odbudowy ukochanej Ojczyzny dorzucić choćby jedną cegiełkę. Długo lata ciężkiej i nikczemnej niewoli wymagały niespożytego zaparcia się siebie oraz siły do wytrwałej, tajnej pracy, by doprowadzić do uświadomienia jak najszerzych mas kobiet polskich i przygotowania ich do przyszłej roli Polki-obywatelki w wolnej Ojczyźnie.

Przedewszystkiem należało sparaliżować zakusy wroga, zwrócone przeciw podwalinom społeczeństwa: działwie polskiej — której przemocą odbierało się język ojczysty i wiarę św. — Pracę tę prowadziła Zmarła przez lat dziesiątki z ofiarnością niesłychaną, z uśmiechem słodczy na twarzy nawet wtedy, gdy groził jej za przestępstwo tajnej nauki języka ojczystego kary i więzienie.

Na posterunku tak trudnym wytrwała przez lat szeregi, a jako najwyższą nagrodę dał jej Bóg uśmiech wolny, niepodległą Polskę, do odbudowy której Zmarła przyczyniła się swą pracą, opromienioną zapalem i miłością. — Niechajże cześć Jej za to będzie! Niechaj ta ziemia ukochana przymie Ja miłości do swego łona i utuli na sen wieczysty. A Ty, wierna Pracownico, Towarzyszko naszych pragnień, umiłowań i wysiłków, idź przed tron Wszechmocnego, by tam z rąk Boga i Matki Jego Najświętszej odebrać nagrodę za pracowity żywot i ukochanie Ojczyzny!”

Podczas wynoszenia trumny chór opery odśpiewał „Requiem”.

Kondukt pogrzebowy prowadził proboszcz parafji Św. Marcina, ks. szambelan dr. Taczak w otoczeniu ks. infułata Kłosa, ks. prał. Prądzynskiego, regensa seminarjum duchownego ks. prał. dr. Rolewskiego oraz księży wikariuszy Streicha, Kuta i Schmeltzera z parafji Św. Marcina.

Na cmentarzu Świętomarcjańskim trumnę złożono do grobowca rodzinnego. Zwłoki śp. Klary Paczkowskiej spoczęły obok trumny ze zwłokami jej męża śp. Jana, zmarłego w r. 1928.

Żalobną uroczystość zakończyły pienia chóru opery poznańskiej. (k.)

Wieczór towarzyski z herbatką

Kto nie zechciałby się rozerwać po dniu pracowicie spędzonym?

Sposobność właśnie się nadarza, bo za kilka dni, w dniu 3-go marca, panie Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządzają w salce cukierni Dobskiego pełen humoru i dowcipu „Wieczór towarzyski z herbatką i atrakcjami”, w którym przyrzekli łaskawy udział p. Wojciechowska - Noskowska oraz pp. dr. Koller i prof. Balicki, podejmując się rozveselenia zebranych gości humorystycznymi recytacjami i feljetonami. Nie zabraknie również muzyki i śpiewu, gdyż zaprodukują się tam pp. Kędziorówna i Wituski.

Wstęp tylko 1 zł. Cel piękny, bo na otarcie łez najbardziej potrzebnych parafji św. Łazarza. Wieczór ten niewątpliwie zgromadzi elitę towarzyską naszego miasta i będzie zapoczątkowaniem dalszych tego rodzaju herbatkach towarzyskich. Początek punktualnie o godzinie 20-tej.

Nie do wiary!

Korespondent Pat z Leszna donosi, że w Zaworowie 6-letnia Marja Tylińska oblała się naftą i podpaliła. Wy-padkowi zdolano jednak przeszkodzić.

Zapytana przez rodziców, dlaczego to uczyniła, Tylińska odparła, że niema ochoty do życia.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— Zebranie plenarne oddziału poznańskiego Związku Zaw. Automobilistów Rz. P. odbędzie się w dniu 2 marca 1932 r. o godz. 20 w lokalu p. Borysiaka, ulica Sew. Mielżyńskiego 25.

— Co powinniśmy wiedzieć, spożywając mięso? Tematem powyższym, który wszystkich żywo obchodzi i interesuje, rozpocznie p. dr. Fr. Witaszek serję wykładów T. C. L. w marcu. Wykład odbędzie się dziś o godz. 20 w sali 17 Collegium Minus. Prelegent będzie mówił o wykorzystaniu mięsa, o niebezpieczeństwie, związanym ze zjadaniem surowego mięsa, a pasorzytach mięsnych (trychinelach i wagrach) oraz o przygotowywaniu i przechowywaniu mięsa. Wstęp na salę 20 gr. dla młodzieży 10 gr. członkowie T. C. L. za okazaniem legitymacji i bezrobotni mają wstęp wolny.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Próby z komedji Walentego Katajewa, noszącej frapujący tytuł „1.000.000 udręk”, dobiegają końca. Staranna reżyserja Nuni Młodziejowskiej, wyborna obsada oraz pierwszy w bieżącym sezonie występ dyr. Bolesława Szczurkiewicza w roli bohatera sztuki Gronostajewa stwarza całość stojącą na najwyższym poziomie. Premjera, której termin wyznaczono na piątek, 4 marca, wzbudziła w sferach teatralnych olbrzymie zainteresowanie. Kasy teatru rozpoczęły już przedsprzedaż biletów.

Dziś, 1 marca, „Rozwód” w premjerowej obsadzie.

„Kapitan z Köpenicku” odegrany zostanie we środę, 2 b. m. Udział całego zespołu Teatru Polskiego.

Z Teatru Nowego

„Ten, którego biją po twarzy”, znakomita sztuka Andrejewa, w której występują gościnnie mistrz Jurosz Stępowski i świetny artysta scen warszawskich Al. Węgierko — zdobyła sobie olbrzymie powodzenie dzięki niesłychanie ciekawej, oryginalnej treści, wstrząsającej grze Węgierki i genialnej kreacji Stępowskiego. Barwne tło życia cyrkowego i pełna dramatycznej siły fabuła trzymają widownię w stałym napięciu.

Teatr Narodowy

(Sala Ogrodu Zoologicznego)

Dziś, jutro i we czwartek, dnia 3 marca o godz. 16 prześliczna bajeczka Grimm'a p. t. „Czerwony Kapturek”. Mile to widowisko urozmaicające prześliczną piosenką, piękny balet i doskonała gra artystów.

W piątek, 4 marca, premjera „Potopu” Sienkiewicza w obsadzie czołowych sił Teatru Narodowego.

Bilety wcześniej do nabycia na wszystkie przedstawienia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Gwarna 20, a na godzinę przed przedstawieniem przy kasie teatru. Ceny miejsc od 50 gr do 1 zł.

Kursy i egzaminy w zawodzie fryzjerskim

Ożywiona frekwencja w szkole doksztalającej

Staraniem Cechu Fryzjerów Damskich w Poznaniu, utworzono szkołę uzupełniającą dla mistrzów i pomocników. Jak szkoła ta jest konieczną, tego dowodem kursy, odbywające się w szkole w Domu Rzemieślniczym. Zawód fryzjerski postępuje stale i ulega zasadniczym zmianom, tak, że doksztalcenie się jest rzeczą konieczną. To też niejednokrotnie w kursach biorą udział nie tylko ludzie młodzi, ale także samodzielni mistrzowie, by wciąż iść naprzód i sprostać zmieniającym się wymaganiom mody.

W ostatnim kursie, trwającym 3 miesiące — wzięło udział 16 kursistów, którzy z zadziwiającą cierpliwością poddają się przeszkoleniu i stawają do egzaminu.

W tych dniach odbyło się uroczyste zakończenie kursu i rozdanie świadectw. Specjalna komisja dołącznie lustrowała prace, fryzury pokazowe, poczem wydano świadectwa pp.: L. Jankiewiczowi, Frankiewiczowi, Smykowskiemu, Krupczyńskiemu, Kałużnemu i Przybyłowi. Obecnie cech zainicjował nowy kurs, na którym oprócz przedmiotów fachowych, udzielać będzie specjalna siła nauki księgowości, korespondencji handlowej i t. d. (z)

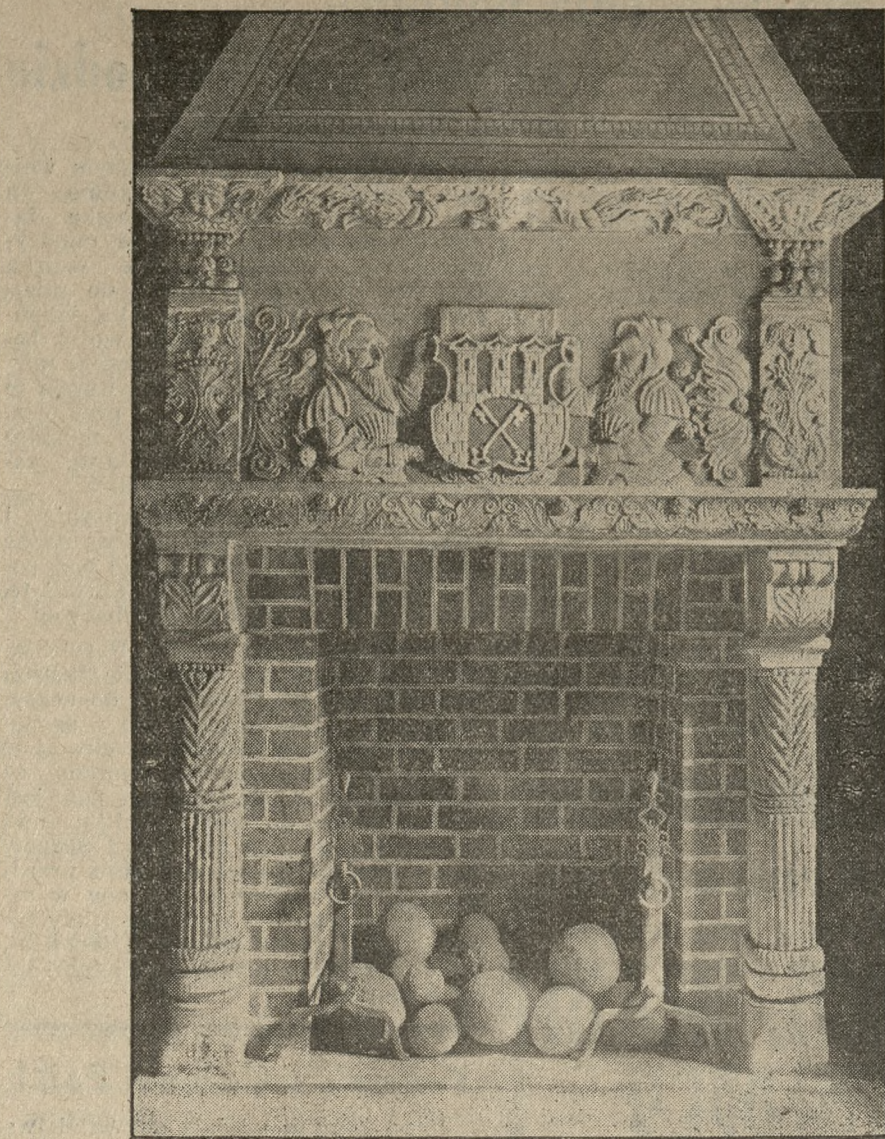
Z WIELKOPOLSKI

— * **Dubin**, pow. rawicki. (Jubileusz małżeński.) Od lat dawnych zasiedlił tu Jan Bilski wraz z swoją małżonką Zuzanną obchodzili jubileusz złotych godów małżeńskich. Na intencję jubilatów odprawiono mszę św. w kościele paraf., gdzie ks. prob. Winiewski odczytał z ambony błogosławieństwo Ks. Prymasa Kard. Hłonda, przysłane szanownym Jubilatowi. (rs)

— * **Rawicz** (Radcy sierot.) Dnia 20 lutego o godz. 9 rano odbyło się na sali ratuszowej zebranie informacyjne dla radców sierot pod przewodnictwem naczelnika Sądu Grodzkiego w Rawiczu p. dr. M. Opatrnego, przy licznych udziałach przedstawicieli władz administracyjnych, komunalnych, szkolnych, oraz stowarzyszeń dobroczynnych. Celem zebrania było omówienie pracy opiekuńczej sądu wspólne z władzami poszczególnymi, oraz z stow. charytatywnymi i opieką nad małoletnimi. Aplikant sądowy p. Dobak wygłosił referat p. t. „Najważniejsze zagadnienia z dziedziny opieki”.

— (Zebranie.) W hotelu Rejka odbyło się w niedzielę 21 lutego zebranie Tow. Właścicieli Domów. Omawiane były sprawy tak dziś aktualne, jak podatki i inne ciężary socjalne. Po obradach zawiązał się komitet organizacyjny.

— (Nowy kapelan.) Ks. Alojzy Becker, dotychczasowy kapelan wojskowy w Kro-



Najstarsze zabytki ratusza poznańskiego — Kominek renesansowy z dawnej wagi miejskiej, obecnie w sali królewskiej.

Fot. R. S. Ulatowski.

Stronnictwo Narodowe

Koło Śródmieście

Zebranie plenarne odbędzie się dziś, we wtorek, 1 marca r. b. o godzinie 20-tej w lokalu Stronnictwa Narodowego, ul. św. Marcin 65. Na porządku obrad referat p. posła Ryszarda Piestrzyńskiego n. t. „Obecna sytuacja polityczna”. O liczne i punktualne przybycie prosi **ZARZĄD**.

łoszynie, mianowany został od dnia 1-go marca rb. kapelanem przy tutejszym więzieniu karnym. (rs)

Z POMORZA

— * **Grudziądz**. (Samobójstwo z nędzy) Górnik Stan. Baran przybył w tych dniach z Dąbrowy do Strzemięcina, szukając pracy, a nie znalazłszy nigdzie zajęcia, targnął się na życie, zażywszy kwasu solne-

go. Bezprzytomnego odwieziono do lecznicy miejskiej, gdzie zmarł mimo usilnych zabiegów lekarskich.

— (Za zabójstwo sklepikarki.) W czerwcu ub. roku zamordowana została właścicielka sklepu starzyzny Meta Pohl w Toruniu. Dwaj sprawcy, Stefan Lewandowski i Roman Konarski, obaj z Poznania, skazani zostali na dożywotnie względnie 10 lat ciężkiego więzienia. Od wyroku sąsądeni wnieśli apelację. Sąd

apelacyjny w Toruniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji w stosunku do Lewandowskiego, zaś Konarskiemu obniżono karę do 5 lat więzienia. (x.)

SPORT

Wioślarstwo

Kierownictwo sportowe „K. W. 04” zawiadamia o treningach, które odbywają się aż do odwołania w poniedziałki i piątki dla nowicjuszy, we wtorki dla seniorów I kl., we czwartki dla seniorów II kl., w soboty dla seniorów I i II kl. i w niedziele dla wszystkich wioślarzy. Jak najliczniejsze uczęszczanie na treningi leży w interesie wszystkich wioślarzy, przede wszystkim zaś w interesie nowicjuszy, którym trener z chwilą rozpoczęcia treningu ścisłego nie będzie mógł poświęcać tak dużo uwagi jak obecnie.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Metropolis” — „Pociąg samobójców.” Historia mocno niesamowita. Jakś szajka oszustów wpada na świetny pomysł zdobycia majątku na szybkiej drodze. Oto umieszczono w pismach ogłoszenie następującej treści: „Zrozpaczeni. Zanim popełnicie samobójstwo, zasięgnijcie porady u Józefa Browna”. Kandydatów znalazło się wielu. Spółka oszustów łądowała ich do pociągu pociągającego „Błyskawica”, którym mieli błyskawicznie i z wszelkimi wygodami dotrzeć do ostatniej stacji. Ekspres jednak nie ruszał się z miejsca a... Lecz nie psujmy wrażenia. Film ten warto bowiem obejrzeć. Reżyser Greville dał kilka momentów bardzo dobrych.

Telegramy niedoreczone

dnia 17 i 28 bm., zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6, I pr. p. kój 123. Telefon 57-00.

- 1) Słotwina koło Brzeska — Śpiewakówna, Hotel Victoria Poznań.
- 2) Bydgoszcz 3 — Wawrzyniak Jolenta, Kolejowa 12 Poznań.
- 3) Poznań telef. — Jadzio Mytko, Górna Wilda 41 m 2 Poznań.

Dział gospodarczy

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Zebrania:

Dnia 3 marca 1932 r.: „Vistula” — Powsz. Tow. Ubezpieczeń Sp. A. w Tczewie w likwidacji. — nadzwyczajne zebranie o godz. 10.30 przed południem w lokalu towarzystwa (spraw., bilans, uchwały itd.) Bank M. Stadhagen Sp. Akc. w Bydgoszczy — nadzw. zebranie o godz. 17 w sali posiedzeń spółki w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 4 (zmiana statutu, uchwała co do likwidacji itd.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18

dp 2806

Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące:

DYSKONTO — INKASO — KREDYTY REMBOURSOWE — GWARANCJE — AKREDYTYWY — DEWIZY — REGULACJA HIPOTEK

URZĘDNIK GOSPODARCZY

lat 27, żonaty (1 dziecko), szkoła rolnicza i 7 lat praktyki w intensywnie prowadzonych majątkach, obeznany z książkowictwem gospodarczym, sołectwem i t. p. oraz z leczeniem inwentarza. Zamiłowany hodowcą i dobry plantator buraków cukrowych, **poszukuje posady** od zaraz wzgl. 1 4 1932 r. Łaskawe oferty oraz warunki przesyłać proszę do Kurjera Poznańskiego pod **zw 13 548**

Dźwiękowe Kino „Odion”

Książkowa

z długoletnią praktyką znająca również książkowość gospodarczą, **poszukuje posady** od 1. IV. lub później. Oferty do Kurjera Pozn. pod **zw 135/3**

Wtorek poraz ostatni zabawy nas czeński komik Viasta Burian w filmie „On i jego sirota”. — Następny program „Sen o miłości”. Ceny miejsc dla 2 osób niższe o 30% z 307

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 1 marca r. b. o godzinie 12 sprzedam w Jankowie M. yn, stacja kolejowa Biskupice, najwięcej dającym za gotówkę: z 306

młocarnię „Marszał”

Br. Grzesiak komornik sąd z p. w Pobiedziskach

5. K. 26/32. **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Bielewku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bielewko tom I. wykaz 22 na imię Piotra Dziubały i jego żony Stanisławy z Nowackich, w ogólnej wspólności majątkowej zostanie dnia 18 kwietnia 1932 r., o godz. 10-tej przed poł. w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 17. Wyżej wymieniona nieruchomość, jest osadą o powierzchni 13,15,45 ha z 41,20 tal. czystego dochodu jako podstawy podatku gruntowego i 85 mk. wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego. Art. 22 matrykuły podatku gruntowego i nr. 21 księgi podatku budynkowego Budynki składają się z domu mieszkalnego, stajni, obory, świnia, stodoły i szopy do wozów. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18 grudnia 1931 r. Kościół, dnia 16 lutego 1932 r. Sąd Grodzki.

5 KUPNA

Wille

dwumieszkaniowa kupie, wpłace 30 tysięcy. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdp 33 509

11 POKOJE UMEBL.

Działyńskich 3

m. 4. jedno dwuosobowy zaraz. zdw 32 177

Pokój

dwom panom paniem. małżeń. stwu kuchnią telefon. Matejki 46. m. 7. zdw 32 267

Pokój

intelig. zaraz. Mickiewicza 7 m 9 zdp 33 583

Dwuosobowy

pojedynczy panom. Strzelecka 11 III. prawo. zdw 33 176 Oferty Kurjer Pozn. zdw 33 093

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Propagandzistka

z praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 30 402

Młodzieniec

inteligentny, sumienny, uczciwych rodziców, szuka jakiegokolwiek pracy najchętniej w biurze Oferty Kurjer Poznański zdpw 33 539

Ogrodnik

samodzielny, wiek lat 35, z dobrymi poleceniami poszukuje posady w samodzielnym lub żonatym zaraz lub później. M. B. Walczak, Kłocin, p. Poznań 10. zdp 33 590

Uczelwa

dziewczyna poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdw 33 093

Przedpłata

na marzec 1932, za oba wydania razem w tym tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 4.00, w agencjach w mieście z 4.50, z odnośn. kwartalem z 14.00, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9.00, w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072 w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 3-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami pocztowymi 200 gr. od 1-lamowej milim. wydania wieczornego „dobre” do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroza: do wydania wieczornego „dobre” do godz. 11 wiekze dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania Wydawnictwo nie odpowiada.